

E. W a l e w a n d e r, *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX w.*, Lublin: TN KUL 1996², ss. 279 + 12 nlb.

Już przed wybuchem II wojny światowej ks. W. Jasiński wskazywał na duże zaniedbania w zakresie badań nad pedagogiką katolicką, która na żadnym z uniwersytetów polskich nie miała swojej katedry, mimo że podstawą naszej narodowej tradycji były zasady chrześcijańskie w wychowaniu. Apelował więc o utworzenie warsztatów badań naukowych w środowiskach uniwersyteckich nad systemem pedagogiki katolickiej, jej teorią i praktyką w poszczególnych okresach historycznych¹. Ten apel ks. Jasińskiego nie przestał być aktualny i dzisiaj, po upływie kilkadziesiąt lat. Pedagogika katolicka, określana przez o. J. Woronieckiego jako system naukowy wychowania i nauczania nie tylko zupełnie zgodny z teologią i filozofią chrześcijańską, ale ściśle z nimi związany i wysuwający z nich swe zasady², nie doczekała się planowych badań. Przyczyną tego stanu rzeczy była wszechwładnie panująca po II wojnie światowej na polskich uniwersytetach marksistowska ideologia materialistyczna, która zerwała z tradycją chrześcijańską i narodową ideą wychowania, nie dopuszczając do publikowania, wygłaszania i praktykowania wszystkiego, co przekazywał w nauczaniu Kościół katolicki. Na mocy rozporządzenia ministerstwa zlikwidowano na KUL Sekcję Pedagogiki (w 1956 r.), która przestała funkcjonować przez 25 lat³. Pozostała tylko katedra pedagogiki o charakterze usługowym, ogólnouniwersyteckim, którą do śmierci (1977 r.) kierował prof. Stefan Kunowski. Był to pierwszy *sensu stricto* reprezentant pedagogiki katolickiej na KUL. Wierny Uczelni w trudnych czasach totalitaryzmu pozostawił w tym zakresie znaczący dorobek⁴.

¹ Ks. W. J a s i ń s k i, *Potrzeby katolickiej pedagogiki naukowej w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie”, 24(1938), t. 42, s. 360 nn.

² O. J. W o r o n i e c k i, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, wyboru dokonał o. W. K. Szymański OP, oprac. J. Kołtąj, Kraków 1961, s. 13.

³ J. M a r i a ń s k i, *Wydział nauk społecznych*, [w:] *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską w latach 1968-1933*, red. ks. M. Rusecki, Lublin 1994, s. 344.

⁴ Z. K i t ó w n a, M. K u n o w s k a - P o r ę b n a, ks. R. P o m i a n o w s k i, *Stefan Kunowski przeszedł przez życie dobrze czyniąc (1909-1977)*, [w:] *Chrześcijaństwo*, t. VI, Warszawa 1981, s. 445-524; T. W i t k o w s k i, *Dorobek dydaktyczny i naukowy Profesora Dra Hab. Stefana Kunowskiego (1909-1977)*, „Roczniki Filozoficzne”, 28(1979), z. 4, s. 7-29.

W okresie PRL pedagogiką katolicką zajmowały się zatem tylko pojedyncze osoby (m.in. w seminariach duchownych), nie było możliwości prowadzenia systematycznych badań i utworzenia środowiska naukowego w tej dziedzinie. Dopiero demokratyzacja życia społecznego po 1989 r. (zniesienie cenzury) otworzyła nowe możliwości podjęcia studiów nad tą dyscypliną i publikowania bez przeszkód ich wyników. Luki w tym zakresie są ogromne. Trzeba podjąć pracę nad bibliografią dotyczącą pedagogiki katolickiej, opracować słownik biograficzny, a także monografie poszczególnych przedstawicieli tej dyscypliny⁵, zadbać, by w nowym podręczniku uniwersyteckim, którego potrzeba nie podlega dyskusji, pedagogika katolicka – dotychczas zupełnie pomijana – znalazła należne miejsce. Są to tylko niektóre postulaty badawcze pod adresem tej tak ogromnie zaniedbanej dziedziny.

Pozytywnie należy ocenić fakt, że pierwsze zwiastuny, będące owocem tej pracy, zaczynają się ukazywać drukiem. Ich przykładem są książki S. Kunowskiego⁶, T. Kukołowicz⁷, ks. E. Walewandra. Po lekturze najnowszej monografii pragnę podzielić się swymi uwagami.

Książka ta, pt. *Wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu i praktyce Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w II połowie XIX w.* (Lublin 1996)⁸, jest ważnym wydarzeniem w literaturze przedmiotu i nie można jej nie zauważyć. Nie czuję się kompetentna, by przedstawić fachową jej ocenę. Bogactwo poruszanych w niej problemów i nieprzeciętna erudycja, jaką zaprezentował w niej Autor, wymaga właściwie wiedzy o charakterze interdyscyplinarnym (teologia, historia, pedagogika, socjologia). Chcę tylko zwrócić uwagę, że jest to cenna pozycja, głównie dlatego, iż niewątpliwie jest pracą pionierską, oryginalną i powinna zainspirować do podjęcia dalszych badań. Autor podjął temat z zakresu historii wychowania chrześcijańskiego, ściślej biorąc – wychowania praktykowanego w ramach Kościoła katolickiego do wybuchu I wojny światowej na terenie trzech zaborów. Takiej syntezy dotychczas nie było. Ta analiza nie była łatwa ze względu na duże luki w badaniach szczegółowych nad tym zagadnieniem. Autor był więc zmuszony do tworzenia syntezy opartej w przeważającej części na materiale źródłowym.

Celem pracy jest, jak czytamy we wstępie, „przedstawienie treści nauczania i metody ich przekazywania przez wszystkie hierarchiczne Kościoła”⁹. Autor szuka w niej odpowiedzi na pytanie, co uczynił Kościół, jakie przedsięwziął metody i środki wychowawcze w nauczaniu i działalności praktycznej, aby kształtować w wiernych postawę zgodną z zasadami katolickimi i uchronić ich przed wrogimi Koś-

⁵ Głównych reprezentantów pedagogiki katolickiej przedstawia S. Kunowski (*Polscy teoretycy wychowania*, [w:] *Wkład Polaków do kultury świata*, red. M. Krąpiec [i in.], Lublin 1976, s. 255).

⁶ S. K u n o w s k i. *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993.

⁷ *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia*, red. T. Kukołowicz, Stalowa Wola 1996. Por. bibliografię tejże publikacji w oprac. E. Słomki (*Bibliografia prac prof. dr hab. Teresy Kukołowicz. Pozycje wybrane*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 24(1996), z. 2, s. 11-15).

⁸ Jest to wyd. 2. uzupełnione, wyd. 1. ukazało się w 1995 r.

⁹ Tamże, s. 17.

ciółowi ideologiami, głównie przed liberalizmem i socjalizmem, atakującymi ówczesne polskie społeczeństwo, zwłaszcza zagrożoną laicyzacją inteligencję¹⁰.

Imponująca jest podstawa źródłowa książki ks. Walewandra. Autor wykorzystał ówczesne czasopisma katolickie i świeckie, których szczególny rozwój przypada na badany przez niego okres, jak np.: „Pamiętnik Religijno-Moralny”, „Przegląd Katolicki”, „Przegląd Kościelny”, „Przegląd Powszechny”, „Roczniki Kapłańskie”, „Szkółka Niedzielną”, „Oświata”, „Tygodnik Katolicki”, „Kalendarze dla Rodzin Katolickich”, „Ateneum”, „Przegląd Pedagogiczny”, „Postęp”, „Przegląd Lwowski”, „Przegląd Poznański”, „Robotnik Polski”. Uwzględnił kurendy (urzędowe pisma diecezjalne), publikujące rozporządzenia duszpasterskie, listy pasterskie biskupów, ich korespondencje, materiały kaznodziejskie, wizytacje duszpasterskie, literaturę hagiograficzną i pamiętnikarską, zawierającą tematykę obyczajowo-kulturalną, społeczną i polityczną (np. L. Bielerzewskiego, T. Bobrowskiego, K. Bujnickiego, S. J. Czarnowskiego, I. Daszyńskiego, F. Grabowskiego, T. Korzona, S. Łempickiego, J. Prendowskiej, J. T. Wróblewskiego). Wykorzystał encykliki papieskie (Leona XIII: *Rerum novarum* i Piusa XI: *Encyklikę o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*), a także dzieła literackie (np. M. Dąbrowskiej, S. Jachowicza, J. I. Kraszewskiego, K. Przerwy-Tetmajera). Książd Walewander wyjątkowo tylko sięgnął do źródeł archiwalnych, przekonany, że „zawarte w nich dyrektywy na temat formacji kościelnej” publikowano w orędownikach, różnego typu orędziach, listach pasterskich itp. Poza tym stwierdził, że źródła archiwalne wymagają wnikliwszych badań, zanim się je kompetentnie zinterpretuje¹¹. Nie można jednak zaprzeczyć, że mają one również istotne znaczenie w badaniach na ten temat, np. nie opublikowane wizytacje rzucają światło na stan moralny kleru i wiernych, częstotliwość praktyk religijnych, kult religijny. Mogą zawierać informacje planowo zatajane przed zaborcami, a nawet wiernymi dla ich dobra. Służnie Autor rozprawy zwraca uwagę czytelnika na niewykorzystane jeszcze źródła archiwalne, które trzeba będzie uwzględnić, by uzyskać obraz bardziej szczegółowy.

W rozdziale I rozprawy pt. „Przedmiot wychowania” Autor przedstawił wszechstronnie społeczność polską w drugiej połowie XIX w., jej stan demograficzny, sytuację materialną, różnego rodzaju przemiany, jakim podlegały poszczególne warstwy społeczne. Wskazał na administrację kościelną na polskich terenach, w ramach której Kościół prowadził pracę duszpasterską, na główne trudności, jakie w niej napotykał. Scharakteryzował poziom oświaty i kultury społeczeństwa, uwzględnił stan szkolnictwa, losy uniwersytetów, rolę towarzystw naukowych, bibliotek, wydawnictw, teatrów, muzeów i inne przejawy życia kulturalnego. Istotną sprawą jest zasygnalizowanie poziomu życia religijnego i moralnego społeczeństwa w tym okresie, będącego przedmiotem szczególnego zainteresowania Kościoła. Jest to problem ogromnie złożony, wymagający jeszcze żmudnych badań dla uzyskania pełniejszego obrazu. Autor mógł ograniczyć się do podania tylko głównych elementów tego zagadnienia.

¹⁰ Tamże, s. 14.

¹¹ Tamże.

W rozdziale II zatytułowanym: *Zespół działań wychowawczych* Autor przedstawił rozległą działalność wychowawczą Kościoła, docierającą poprzez różne instytucje i akcje do wszystkich dziedzin życia społecznego. Społeczeństwo polskie traktuje jako całość, ale umiejętnie uwzględnia również specyfikę poszczególnych zaborów, w których panowały nieraz daleko idące różnice w sytuacji Kościoła. Na uwagę zasługuje trafne uchwycenie myśli przewodniej w pracach wychowawczych, podejmowanych przez hierarchię i laików w celu zachowania wiary i ducha patriotycznego Polaków zagrożonych prądami liberalnymi i lewicowymi, a także wynarodowieniem. W tym duchu biskupi polscy kierowali zalecenia duszpasterskie do duchowieństwa w ramach powierzonych im diecezji. Chrześcijańskie idee wychowawcze miały przenikać do społeczeństwa poprzez odpowiednio ukształtowanych kapłanów i apostołów świeckich. Autor poruszył wszechstronną działalność Kościoła w oświacie (np. w szkołach), w wychowaniu w ogóle (poprzez wydawnictwa katolickie dla dzieci, młodzieży i dorosłych), w rozwijaniu właściwie pojętej moralności właścicieli dworów polskich (będących często „szkołą” zepsucia), w niwelowaniu dystansu między dworem a wsią. Kościół własnym przykładem uczył troski o ubogich, opuszczonych, chorych i więźniów. Duże znaczenie w pogłębianiu wiary w narodzie miał kult Serca Jezusowego, Maryi i polskich świętych. Przez cały okres niewoli praktykowano (zwłaszcza od lat sześćdziesiątych) pielgrzymki na Jasną Górę, do lokalnych sanktuariów maryjnych, św. Stanisława czy Wojciecha, a nawet do Rzymu. Integrowały one całe polskie społeczeństwo. Ogromne znaczenie wychowawcze dla polskiego społeczeństwa miały misje ludowe, rekolekcje parafialne, rekolekcje dla poszczególnych grup zawodowych (np. dla nauczycieli, inteligencji, dla ubogich), kazania, spowiedź, liturgia, śpiew kościelny, wizyty duszpasterskie (kolęda), odpusty parafialne, 40-godzinne nabożeństwa. Autor wykazał duży wkład Kościoła w wychowanie religijne i patriotyczne w szkole, do czego przywiązywano ogromną wagę, podejmując wiele cennych inicjatyw. Dużo uwagi ks. Walewander poświęcił oddziaływaniu na społeczeństwo organizacji społeczno-religijnych, takich jak bractwa, organizacje dobroczynne, charytatywne, trzeźwościowe, rzemieślnicze i gospodarcze, powstające z inicjatywy duchownych i świeckich, do czego w znacznym stopniu przyczyniła się encyklika Leona XIII *Rerum Novarum*. Było tych organizacji wiele, a każda z nich kładła duży nacisk na kształtowanie postaw swych członków w duchu ewangelicznym. Dostosowane do aktualnych potrzeb społecznych miały walczyć z wadami narodowymi (np. z pijaństwem, pieniactwem), podnosić naród pod względem moralnym i kulturalnym, niwelować różnice między stanami. Oddziaływanie wychowawcze Kościoła znalazło także wyraz w propagowaniu czytelnictwa książek i prasy katolickiej. W związku z tym pozostawało zakładanie czytelni ludowych i robotniczych, księgarni i bibliotek. Jednocześnie ostrzegano przed złą, demoralizującą lekturą.

Rozdział III, pt. „Program i profil wychowania”, w którym Autor chce ukazać ideał chrześcijanina i rodziny żyjącej zgodnie z zasadami wiary katolickiej, rozpoczyna od problemu katechizacji nie tylko dzieci i młodzieży, ale całych rodzin. Jej celem miało być formowanie światopoglądu katolickiego w rodzinie, szkole i kościele, a także wdrażanie do służby społecznej na rzecz potrzebujących (sierot, zaniedbanej młodzieży, chorych, kalek, więźniów), do solidarności między poszczególnymi warstwami społecznymi i między regionami podzielonej Polski.

Ponadto duszpasterskie wysiłki Kościoła zmierzały do wyrobienia samodzielności w człowieku, prawidłowego ukształtowania sumienia, ofiarności, pracowitości, oszczędności, uczciwości, porządku, higieny, unikania gier hazardowych, patriotyzmu, pielęgnowania czystości języka polskiego, zachowania świadomości narodowej, rezygnacji ze spraw osobistych na rzecz dobra wspólnego. Szkołą tych wszystkich cnót miała być przede wszystkim rodzina, w której powinien panować duch modlitwy i miłości między jej członkami. Szczególny nacisk w nauczaniu Kościoła kładł na wartość solidnej pracy od wczesnej młodości, poprzez którą człowiek rozwija swoją osobowość i ubogaca życie społeczne. Tylko dobrze spełniony obowiązek uprawnia do zasłużonego odpoczynku, o który także należy odpowiednio zadbać. Kościół bronił też emigrację polską (nasilającą się w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku) przed wykorzeniem z tradycji narodowych, religijnych, obyczajowych i związane z tym zagrożenie przenikania protestantyzmu lub obojętności religijnej, podejmując duszpasterstwo na obczyźnie. Prowadził też intensywnie akcję antyemigracyjną. W wychowaniu człowieka Kościół uwzględniał również środowisko naturalne, pojmowane jako miłość do ziemi i kraju, do „małej Ojczyzny”, w której on się urodził. Zachęcano do organizowania wycieczek dla dzieci i młodzieży, do uczestniczenia w kształtowaniu środowiska naturalnego, a więc do ochrony zabytków i przyrody (zwierząt górskich i domowych).

Kościół więc wychowywał całego człowieka, pragnąc przekazać mu sens życia, jaki mu nadał Stwórca, a także doprowadzić do pełnego rozwoju pod względem duchowym i naturalnym.

Podsumowując wyniki badań, ks. Walewander dochodzi do słusznego wniosku, że efekty wychowania kościelnego ujawniły się w Polsce Odrodzonej (1918-1939), kiedy społeczeństwo rozdarte pomiędzy trzech zaborców po długotrwałej niewoli potrafiło się zjednoczyć w odbudowie Ojczyzny. Ta świadomość religijna i narodowa była na tyle dojrzała, że zrastanie się Polski w jeden organizm odbyło się szybko i bez poważniejszych konfliktów¹².

Książka ks. Walewandra jest pierwszym przybliżonym syntetycznym obrazem całokształtu wychowawczej działalności Kościoła w polskim społeczeństwie w drugiej połowie XIX w. i na początku XX (do I wojny światowej). Jej dodatkowym walorem jest zestawienie bogatej literatury przedmiotu, po którą może sięgnąć czytelnik, by szukać bardziej szczegółowych informacji.

Ks. Walewander porusza rozległą problematykę związaną z wychowawczą działalnością Kościoła, co może być inspiracją do dalszych badań nad poszczególnymi wymienionymi w niej instytucjami katolickimi, do opracowania biografii osób zasłużonych w wychowaniu chrześcijańskim, do przeanalizowania ówczesnych zbiorów kazań czy listów pasterskich, czasopism katolickich w aspekcie wychowawczym, do przebadania w znacznie szerszym zakresie dzieł hagiograficznych, stawiających dla wiernych wzór postępowania, a także wpływu na wychowanie literatury pięknej, której celem było kształtowanie postawy czytelnika zgodnej z wartościami chrześci-

¹² Tamże, s. 236.

jańskimi. Oto niektóre tylko postulaty badawcze, nasuwające się po lekturze tej interesującej książki.

Grażyna Karolewicz

G. K a r o l e w i c z, *Nauczyciele akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. I-II, Lublin 1996², RW KUL, ss. 322 + 251.

Praca jest przykładem nie często prezentowanej w historiografii biografii zbiorowej. Jej przedmiotem jest ukazanie historii życia nauczycieli akademickich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, badanej przez Autorkę pod kątem wielu ustalonych przez nią cech. One stały się „szkieletem” konstrukcyjnym sporządzonych przez Autorkę biogramów. Zawarta w nich treść jest uporządkowana według zagadnień, oznaczonych kolejnymi literami alfabetu: a) Nazwisko, imię, pseudonimy, kryptonimy; b) Daty życia, miejsce urodzenia i śmierci; c) Rodzice, ich zawód lub stanowisko; d) Stan rodzinny; e) Wykształcenie; f) Kariera zawodowa; g) Główny przedmiot zainteresowań; h) Najważniejsze publikacje; i) Odznaczenia; j) Wyjazdy zagraniczne w celach naukowych; k) Członkostwo w towarzystwach naukowych; l) Działalność społeczna; ł) Informacje godne odnotowania. Na końcu każdego biogramu umieszczono bibliografię przedmiotową. Biogramy te, będąc autonomiczną całością, stały się podstawą charakterystyki całego badanego zespołu. Stąd też uzasadniony jest podział pracy na dwie części, z których pierwsza stanowi właściwą biografię zbiorową, druga zaś obejmuje biogramy indywidualne, które można określić jako niezbędny aneks rozprawy.

Imponująca jest przeprowadzona przez Autorkę kwerenda źródłowa, która objęła nie tylko materiały drukowane, ale przede wszystkim rękopiśmienne, przechowywane w licznych archiwach krajowych (uniwersyteckich, państwowych, kościelnych) i zagranicznych, a także w prywatnych archiwach rodzinnych. Z archiwów zagranicznych wymienię Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie, papieski Instytut Wschodni w Rzymie, Wolny Uniwersytet w Brukseli, Uniwersytet w Upsali, Zurychu, Nancy i wiele innych instytucji w Brugii, Antwerpii, Leuven. Wiele informacji dostarczyły przeprowadzone przez autorkę wywiady. Obejmujący biogramy tom II pracy jest świadectwem rozległych poszukiwań, przeprowadzonych przez Autorkę.

Przedstawiając w tomie I nauczycieli akademickich Autorka naszkicowała najpierw początki i rozwój organizacyjny Uniwersytetu w okresie międzywojennym. Rozdział ten, bazujący w dużej mierze na wcześniej już przeprowadzonych badaniach Autorki, stanowi w dużym stopniu zwięzłą syntezę dziejów Uniwersytetu we wczesnym okresie jego istnienia. Informuje więc o skomplikowanym procesie jego powstania, podstawach finansowych, sytuacji prawnej, lokalowej, strukturze organizacyjnej,